Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 13. Paniadziełak, 30 Sakawika 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

DŹWIE POLSKIJA ĆWIARDYNI.

Polšča, idučy na ŭschod, heta znača na Biełaruś, Litwu i Ukrainu, zaŭsiody rachawała na dźwie istnujučyja tam ćwiardyni: polski dwor i „polski“ kaścioł. Heta byli jakby polskija krepaści pamiž moram biełaruskaha, litoŭskaha i ŭkrainskaha narodaŭ.

Hetyja krepaści byli mocnyja — jany mieli ŭsio, što tolki treba było, kab wyderžać usie ŭdary narodnych chwalaŭ. — Dwor mieŭ udowal bahaćcia i materjalnaha sposabu, pačynajučy ad ziamli, a kančajučy na hrašach i zatym moh nia tolki adbiwać usie ŭdary, ale nawat samomu nia redka rabić nastupleńni i „wyłazki“ zakładajučy siarod biełaruskaha narodu tajnyja polskija škoły, abo biaručy na słuźbu zdalniejšych biełarusaŭ, kab ich potym pierarabić na palakoŭ.

Kaścioł iznoŭ mieŭ za saboj relihijny aŭtorytet, władaŭ ludzkimi sumleńniami, panawaŭ nad dušoju biełarusa, wymahaŭ ad jaho polskaje hramaty, polskaje wiery, słowam rabiŭ polščynu niečym „światym“, niezačepnym, ciesna źwiazanym z relihijaj i najhłybiejšymi prakanańniami čaławieka.

Dwor panawaŭ i pryciahwaŭ da siabie fizyčnuju čaść biełarusa, a kaścioł duchowuju.

Majučy hetakija dźwie ćwiardyni na „Kresach“ palaki nie bajalisia ničoha — „polskaja“ ziamla i „polskaja“ wiera rabili swajo; jany dziaržali biełarusaŭ, litwinoŭ i ŭkraincaŭ u ekanamičnaj i duchowaj zaležnaści ad Polščy i Polšča zdaŭnych prywykła hladzieć na katalikoŭ u hetych ziemlach, jak na „swaich“. I treba adznačyć, što tyja ćwiardyni byli tak mocnymi, što nie bajalisia nijakich palityčnych źmienaŭ. Była tut Rasieja — polski dwor i „polski“ kaścioł mała paciarpieli, pryjšoŭ niemiec — i toj nie čapaŭ polskaha dwara i „polskaha“ kaścioła; słowam Polšča zaŭsiody pry ŭsiakich palityčnych źmienach mahła pakazać na hetyja dźwie krepaści i skazać: „Wot hladzicie — heta maja ŭłasnaść — i hetaj ułasnaści čapać nia možna“.

I my widzieli, što polskaha dwara i „polskaha“ kaścioła praz doŭhija wiaki čapać nia možna było. Taho, katory aśmieliŭsia skazać, što treba padzialić panskuju ziamlu — palaki abwiaščali balšawikom, a taho, što adważyŭsia ŭwodzić u kaścioł biełaruskuju abo litoŭskuju mowu, palaki beścili biaz nijakaj litaści, černiačy ŭ hazetach i swaich pramowach. Usio možna było čapać, ale hetych dźwioch polskich ćwiardyń narušyć nia možna było; polski dwor i „polski“ kaścioł byli „światymi i niezačepnymi“.

Ale hetak było da apošnich časoŭ. Ciapier dzieicca inakš. Dwary pad naporam narodnych masaŭ pačali kurčycca, chočučy ci nia chočučy, ale polski ŭrad prymušany byŭ parcelawać „polskuju“ ziamlu. Dyk kamu-ž jaje addać? Biełarusam? Nikoli. Idučy za radaj Witasa i endekaŭ polski ŭrad pajšoŭ na taki sposab: addać „polskuju“ ziamlu polskim asadnikam i kalanistam i takim paradkam umacawać „żywioł“ polski na „Kresach“. Polski ŭrad abieruč dziaržycca palityki asadnictwa na „Kresach“ i dalej macuje padajučuju swaju pieršuju ćwiardyniu na „Kresach“.

Ale pad naporam tych-ža narodnych ruchaŭ padaje i druhaja polskaja ćwiardynia — „polski“ kaścioł. Tut tak-sama pad naporam uświedamlonaj biełaruskaj hramady pačali ksiandzy ŭwodzić u kaścioł biełaruskija na-

wuki, pieśni i t. d. I nia hledziačy na strašennuju ahitacyju sa starany palakoŭ, nia hledziačy na ŭsie strachi i ździeki sa starany palicyi narod pačynaje stojka dachadzić swaich prawoŭ u kaścielnym žyćci.

Što-ž tut rabić? U zamienu polskich dwaroŭ Polšča dała polskich asadnikaŭ, a što dać u zamienu „polskaha" kaścioła i „polskaj" wiery?

Polskija palityki i tut znajšli sposab — pajechali ŭ Rym i zrabili konkordat, pawodle katoraha Papa Rymski abiacaŭsia pamahać polskaj palitycy ŭ padtrymańni „polskaha" kaścioła na „Kresach".

Wot dzie pomač dla druhoj polskaj ćwiardyni! Papa Rymski abiacaŭsia ŭsiej swajej pawahaj paddziaržać padajučuju druhuju ćwiardyniu polskaści! Wot tut i budzie ŭsia taja niačuwanaja kryŭda, jakoj dapuściŭsia Papa, padpiswajučy konkordat. — Kryŭda dla biełarusaŭ, litwinoŭ i ŭkraincaŭ i kryŭda tym bolšaja, što Papa abiacaŭsia paddzieržywać n i e k a t a l i c k i, ale wyrazna „p o l s k i" kaścioł na našych ziemlach! A što heta tak, a nia inakš, dyk nia treba doŭha dachadzić, dawoli pračytać choć niekulki punktaŭ konkordatu, kab zaŭważyć, što jon zrobleny na toje, kab paddziaržać „polski" kaścioł. Art. 23 dyk prosta kaža, što biełaruskaj mowy ŭ kaścioł nia možna ŭwodzić biaz zhody ŭsich biskupaŭ Polščy!

Wot dzie sam sens i kaniec usich polskich zachadaŭ! Biełaruskaj, litoŭskaj i ŭkrainskaj mowy ŭ k a t a l i c k i kaścioł uwadzić nia možna. Na heta treba, kab byli zhodny ŭsie biskupy cełaj Polščy!

Čaho-ž bolej treba dla polskich palitykaŭ? Jany ciešacca. Im zdajecca, što ŭžo ŭsio zroblena i što „polski" kaścioł, hetaja druhaja polskaja ćwiardynia astoicca.

A nam zdajecca, što dla narodnych damahańniaŭ zapory pastawić nia možna, i kali jaje pastawiać, choć-by nawat u formie konkordatu, to narod pojdzie pa jej...

A sam konkordat pakinie ŭ dušy kožnaha biełarusa pamiatku niačuwanaj kryŭdy.

S. K—i.

TREBA PAŠYRAĆ SWOJ ŚPIEŬ!

Biaručy pad uwahu šyrokaje adradžeńnie biełaruskaj kultury, dajecca zaŭważyć adsutnaść šyrejšaha adradžeńnia ŭ halinie muzykalna - wokalnaj, na što warta było-b źwiarnuć uwahu našym wučycialom wiaskowych choraŭ, a asabliwa našaha duchawienstwa.

Tady, kali dajecca ŭžo napatykać štuku biełaruskaj paezii blizu ŭ kožnaj biełaruskaj wioscy, dyk na žal nadta redka dajecca napatkać nawat u cełych parachwijach štuku muzyki wokalnaj u duchu biełaruskim. Časta dajecca čuć biełaruskuju ludowuju pieśniu z adsutnaściu ŭ joj biełaruskaha duchu, bo jana časta bywaje ŭziataja ŭ niaŭdałyja muzyčna-harmanijnyja prawiły, praz što zatračywaje swoj biełaruski charaktar, a pryčynaj hetamu jość toje, što aby jakija śpiawaki, nie haworačy ŭžo ab tych, katoryja abznajomiŭšysia choć krychu z muzykaj, nadajuć pieśniam

AD. STANKIEWIČ.

DOKTAR FRANCIŠAK SKARYNA — PIERŠY DRUKAR BIEŁARUSKI.

(1525 — 1925).

(Praciah, hl. „Kryn." Nr. 12).

VII. Idei Skarynaŭskich drukaŭ.

Fr. Skaryna, jak biełaruski patryjot i čaławiek usiestaronna aświečany, harawaŭ horam swajho narodu i ciešyŭsia jaho radaściaj i ščaściem. Jon zaŭsiody jasna bačyŭ usie niedastatki kulturnaha žyćcia Biełaruskaha narodu, a bačyŭ ich jašče jaśniej, kali raŭnawaŭ sučasnaje jamu žyćcio Biełarusi z žyćciom zachodniaj Eŭropy.

U Skarynaŭski čas wyjaŭlałasia na Biełarusi niastača nia tolki drukawanaj, ale i rukapisnaj knižki ŭ patrebnaj ličbie. Dyk nia dziwa, što čytać i pisać umieli nia mnohija. Takim ščaśliŭcam było duchawienstwa, dy ahułam zamožnyja klasy. Narod byŭ ciomny, niahramatny. Ad hramatnych klasaŭ da šyrokich narodnych masaŭ hramatnaść dastawałasia duža niaznačna. Tolki tyja, što praznačalisia da carkoŭnaj słužby, abo što papali ŭ asabliwuju łasku swajho pana, — nawučalisia čytać, časam i pisać.

Nawuka hramaty adbywałasia na carkoŭna-sławianskich bohasłužebnych, ci biblejskich knižkach.

Słužyć pašyreńniu hramatnaści i aświety ahułam, a tak-ža ŭzmacawańniu i pahłybleńniu žyćcia maralnaha siarod Biełaruskaha narodu — woś hałoŭnaja ideja drukarskaj dziejalnaści Skaryny. Ideja hetaja čyrwonaj nitkaj prachodzić praz usie Skarynaŭskija knihi.

U najbolšaj pašanie ŭ Biełaruskaha narodu była najbolš siarod jaho pašyranaja kniha Psałtyr. Kniha hetaja najbolš słužyła i praktyčnamu nawučańniu hramatnaści. Dyk da nadrukawańnia jaje Skaryna ŭ Prazie nasampierš i ŭziaŭsia.

Woś što ab hetym hawora naš drukar u pradsłoŭi da Psałtyra: **„Wsiako pisanije Bohom wodchnienoje polezno jest koučeniju ikoobličeniju isprawleniju ikonakazaniju prawdy... Suć bo wniej psałmy jakoby sokrowišče wsich drahich skarbow Wsiakii niemošči duchownymi itielesnyi ouzdrawlajuč. Dušu ismysły oswieščajuć, hniew i jarosć ousmiriajuć mir i pokoj činiat".**

Miž hetymi idejami maralnymi Skaryna wyrazna prawodzić i idei praświetnyja, bo dalej u tym-ža pradsłoŭi hetak kaža: **„Dietiem małym počatok**

ludowym mnohahałosnaść i hetaja mnohahałosnaść najčaściej byvaje niaprawilnaj i niazhodnaj z ducham pieśni ludowaj, bo biełaruskaja pieśnia ludowaja jość adnahałosnaja (unisono): — takoj, jakoj piaje jaje šyrokaja biełaruskaja sialanskaja masa.

Ja tut hawaru wykľučna tolki ab biełaruskaj pieśni ludowaj. Pry hetym treba źwiarnuć wialikuju ŭwahu i na śpieŭ relihijny. Śpieŭ relihijny na žal u nas na Biełarusi raźwiwajecca wielmi tuha, a pryčynaj hetamu jość taja, što naša duchawienstwa blizu bolšaściu mała znajoma z štukaj muzyki, a nabiŭšy sabie wucha tolki mnohahałosnym wokalizmam, nie adčuwaje piekności adnahałosnaha wokalizmu i adnahałosny śpieŭ mała cenić, a to blizu i susim jako nie ŭważaje. Nie hawaru tut praciŭ śpiewu mnohahałosnaha, naadwarot: mnohahałosny śpieŭ jość wielmi pryhožy, ale kab wykanać śpieŭ mnohahałosny, dyk treba zarhanizawać chor i dobra jaho paznajomić z notami i ŭładańniem hołasu i tolki tady možna prystupić da mnohahałosnaha wokalizmu. Ale kab pastawić chor, dyk patrebny wučyciel choru, katory musić być dobra znajomy z muzykaj, a tak-ža patrebny instrumant muzykalny, ale heta ŭsio na našaj biełaruskaj wioscy nia ŭsiudy jość mahčymym mieć, a treba ščyra pryznacca, što našy sialanskija masy pieśni relihijnaj blizu susim nie piajuć pa biełarusku.

Dyk čaho-ž my siadzim apuściŭšy ruki i ničoha nia robim u hetaj halinie i ciž nie prastupajem tut swajho maralnaha abawiazku, hledziačy apatyčna na zaniapałaść relihijnaha śpiewu siarod našych sialanskich masaŭ? Dyk biaremsia-ž da raboty! A kab uzbudzić relihijny śpieŭ pa biełarusku siarod šyrokich sialanskich masaŭ, sposab wielmi lohki: treba wykarystać toje, što ŭžo majem; heta-ž pry každym kaściele probašč maje arhanistaha, katory choć bolš-mienš, ale znajomy z muzykaj, dyk treba zaachwocić małaŭzioź, sabrać jaje jak u najbolšym liku, abznajomiŭšy choć krychu sa štukaj śpiewu, wučyć pieśni relihijnyja i świeckija. Dla relihijnych pieśniaŭ možna wykarystać śpieŭnik kaścielnych pieśniaŭ Wincentaha Goželniaskaha, a dla świeckich pieśniaŭ, śpieŭnik Hryniewiča i Taraŭskaha. Treba tak-ža brać pieśni ad starych ludziej, katoryja jašče niezapisanyja, i wučyć hetych pieśniaŭ maładzioź, wyściarahajučysia nalacieŭšaha da nas z uschodu i zachodu čužoha i časta dzikaha elementu. Piajučy pieśni ludowyja nielha ŭwadzić u ich mnohahałosnaści, praz što tracicca časta duch biełaruskaj ludowaj pieśni.

Dyk biaremsia-ž da pracy, pašyrajma swoj biełaruski śpieŭ i šanujma narodny charaktar biełaruskaj pieśni ludowaj!... *Biełaruski Trubadur.*

* * *

Čatyry ŭžo sotni hadoŭ pralacieła,
Jak naša staronka wučonaha mieła,
Što wiečna žyć budzie jahonaje imia, —
A zwaŭsia jon: doktar Francišak Skaryna.
Byŭ z Połacku rodam. U Wilniu dastaŭsia,
Paśla za nawukaj na Zachad padaŭsia.
U Zachodniaj Eŭropie jon šmat dzie wučyŭsia,
Ale-ž Biełarusi swajej nie zabyŭsia:
U Wilniu wiarnucca iznoŭ pastaraŭsia
I rodnamu Kraju dušoju addaŭsia.
A byŭ jon ŭ nawukach wyzwolenych silny,
I pieršy drukarniu zakłaŭ jon u Wilni,

---

wsiakoje dobroje nauki dorosłym pomnoženie wnauce".

I tak drukawać Psałtyr pakirawali Skarynu idei praświetna-maralnyja.

U pradsłoŭi da ŭsiej Biblii Skaryna jašče jaśniej hawora ab praświetnaj idei: **„Choščešili, — kaža Skaryna, — umieti hramatiku ili poruski howoriači Hramotu ježe dobre česti i mowiši ičić, znajdieti Wzupolnoi Biblii Psałtyru čti jeje".**

Ale treba tut adznačyć, što Skaryna kulturnyja idei praz swaje knižki prawodziŭ nia ŭ wuzkim razumieńni nawučańnia hramaty, ale kudy šyrej! U Skarynaŭski čas u Eŭropie pa wyšejšych školach nawučali tak zwanych siamioch swabodnych nawuk, ab jakich my ŭžo ŭspaminali. Woś-ža Skaryna pieraniaŭsia imi. Praz swaje knižki jon dumaŭ nia tolki dać Biełaruskamu narodu paniaćcie ab hetych nawukach, ale nawat dać nikatoruju mahčymaść pryswoić ich.

I sapraŭdy, Skaryna ŭ swaich pradsłoŭjach i paślasłoŭjach, miž inšym, uspaminaje, što knihi swaje jon praznačaje dla **„naučenija siedmi nauk wyzwolenych".**

Z Psałtyra, jak my bačyli, možna było wučycca adnej z hetych siamioch nawuk: heta — hramatyki. A inšych nawuk Skaryna radzić wučycca z inšych Biblejskich knih.

Dziela nawučańnia lohiki **„onaže učić zdowodom rozoznati prawdu otkrywdy čti knihu Iowa, ili posłanija Apostoła Pawła".**

„Aščeliže pomysliti umieti Ritoriku, ježe jest Krasnomowność, čti knihi Sołomonowy. Ato suć tri nawuki słowiesnyje".

Dalej, dla nawučańnia muzyki Skaryna, nie naznačajučy nijakaj asobnaj biblejskaj knižki, radzić usiu Bibliju: **„Premnožestwo stichow i pieśniei swietych, powsiei knizie siei znaidieši".**

Dla nawučeńnia troch druhich „wyzwolenych" nawuk Skaryna radzić hetkija knihi Biblii: **„Luboliši jest umieti Aritmietiku, Ježe wokratcie Aniemyłnie sčitati učić. Četwiertyi knihi Moisiejewy často čti. Pakliže imati pried očima nawuku Hieomietriju, ježe poruski skazujetsia Ziemlemierienije. Čti knihi Isusa Nauwina. Jest li Astronomii ili zwiezdočesti, naidieš napočatku knihi sieje o sotworienii sołnieca imiesiaca izwiezd, Naidieš Woisusie Nauwinie, jako stojało sołniece".**

I tak idei drukaŭ Fr. Skaryny — heta pašyreńnie i pahłybleńnie kultury na narodnym biełaruskim hruncie.

Tut budzie nie ad reču prypomnić, što natchnieńniem dla Skaryny da padobnaj dziejalnaści biazumoŭ-

Ŭ tysiača piaćsot dwaccać piatym hodzie.
Woś čatyrochsotny jubilej prachodzie,
Jaki my światkujem tut cicha, biaz huku;
Jubilej wialiki, — bo-ž rodnaha druku!
Dyk pamiać Skaryny budziem šanawaci,
Bo jon pačaŭ pieršy knižki drukawaći.
I mnohija z našych jamu pamahali,
Bo ŭsie tady mowu rodnu pawažali,
Była tady naša mowa ŭ kožnaj chacie,
Darahi skarb heta našaha bahaćcia.
My ŭsie ciapier jeju pawinny hardzicca
I prošłaj pašany dla jaje dabicca.
I dzie-b nia byli my — za chataj, ci ŭ chacie,
Jubilej Skaryny musim światkawaci!

S. S—č.

DA NAS PIŠUĆ.

„KRYNICA" PRAMYWAJE WOČY.

Porplišča, Duniławickaha paw. Užo ŭ našaj staroncy biełaruskaja świedamaść chutka raźwiwajecca dziakujučy „Krynicy". Jana šmat čaho zrabiła ŭ našaj wakolicy. U nas u Porplisčy ŭžo dziakuj Bohu prawasłaŭny ksiondz pa biełarusku čytaŭ zapawiedzi i budzie kazać nawuku tak-ža pa biełarusku. My z hetaha nadta ciešymsia, što darahaja „Krynička" zjawiłasia da nas nie naprasna, ale chutka razšyrajecca i mnoha dabra robić dachodziačy ŭ hłuchija kutki našaj staronki i praświatlajučy ciomnaha, harotnaha brata sielanina. Adnym smucimsia, što jašče mała chto jaje znaje. A ŭžo wialiki čas, kab kožny žychar našaj wakolicy z joj dobra paznajomiŭsia, dyk možna-b spadziawacca na palepšańnie žyćcia našaha. Na žal u nas maładyja chłapcy, pierad katorymi staić usio žyćcio, katoryja pawinny byli-b hłyboka ŭhledzicca ŭ „Krynicu", dyk jany zajmajucca niečym inšym: ustrajwajuć tak zwanyja świncoŭki, biaruć u kišeni nažy i prysłuchoŭwajucca dzie wiasiellе ci wiečaryna, kab pabicca, — bo jany inšaha raźwićcia nia majuć. U h. mies. niepadaloku Porplišča ŭ zaśc. Bułaškoch na wiasielli była možna skazać wajna, bo jak zyšłosia mnoha takich ryzykantaŭ, dyk było mnoha i krywi pralitaje, paraźbiwali hałowy świncoŭkami i parazrazali nažami twary. Dyk woś jakija hulni ŭ našaj maładziožy! I jak-ža-ž hetkija ludzi mohuć zrabić što dobraje dla kraju i narodu! Choć užo niekalki ich nawiarnułasia; ale saŭsim mała, chiba ciapier u hetym wialikim poście apomniacca. Dyk woś, maje bratočki, prysyłaŭ-by ja ich adrasy, ale bajusia, što nie zapłaciać, bo ŭ ich jaki hroš znajdziecca dyk na harełku addajuć. Raskazywaŭ ja im pra „Krynicu", dyk nadta słuchaju i ŭpadabli, što hazeta ŭ rodnaj mowie, ale nia wiedaju ci chopić u mianie siły pierakanać i nawiarnuć ich.

Zaściankowy Padpiečnik.

JAK U NAS BANDYTAŬ ŁAWILI.

Žodziški, Świancianskaha paw. U nas što nia miesiac, to ŭsio niejkaja nawina zdarycca. Astatnim časam było paciešnaje zdareńnie — jak u nas bandytaŭ ławili.

Niejak u čaćwier 20.III prybiahaje na pastarunak Hajdukoŭ chłapiec i zasopšysia hawora, što ŭ lesie widzieŭ bandytaŭ.

— U jakim lesie? — pytajucca palicyjanty.

— A tam, za Mikuliškami, — kaža chłapiec — troch ich było: dwoch stajali pad drewam, a adzin uzlez na drewa i ŭ padzornuju trubku hladzieŭ na Žodziški. A hłaŭnaje, što hawaryli da siabie pa litoŭsku.

— W karabiny — zakamandawaŭ kamandant hromkim hołasam — Marš!

Jak widziš — palicyja ŭžo była hatowaja. Zmabilizawali išče paru cywilnych asob i ŭ poŭym baja-

---

na pasłužyŭ humanizm, jaki bujna ŭ toj čas rasćwitaŭ u Italii i ahułam u Zachodniaj Eŭropie, dy hałoŭnaj idejaj jakoha było padychodzić jak najbližej da žyćcia ludzkoha, da dušy čaławieka i raskrywać jaje tajnicy i bahaćcie.

Nieśmiarotny Dante, słaŭny Pietrarka, Bokkačio i inš. wialikija paety — patryjoty sonječnaj Italii, pradwieśniki humanizmu, twarcy nieśmiarotnych literaturnych tworaŭ u žywoj narodnaj mowie byli dobra wiedamy Skarynie i służyli bahatymi ŭzorami da jaho kulturna-praświetnaj dziejalnaści.

VIII. Mowa Skaryny.

Sam Skaryna ŭ swaich pradsłoŭjach ćwierdzić, što jon piša knižki **„ruskim jazykom"**. Dyk treba nam nad hetym krychu zatrymacca.

Ziemli, zaniatyja ŭschodnimi sławianami, heta značа: Biełarusami, Ukraincami i Maskoŭcami, za časoŭ Skaryny, a tak-ža prad im i krychu paśla jaho, zwalisia ahulnym imieniem „ruskimi", a mowa ŭsich ich „ruskaj". Nazoŭ hety byŭ pradusim palityčny.

Ŭsie try hetyja narody, paŭstaŭšyja z blizkich i swajackich da siabie plamion uschodnia-sławianskich, mieli mnoha čaho miž saboj padobnaha. I woś-ža stałasia tak, što siarod hetych narodaŭ, na pačatku ich histaryčnaha žyćcia, palityčnuju ŭładu ŭziali ŭ ruki dalokija narmany z plemieni „Rus". Jany zawajowywali sławian i kirawali imi. Z ich paŭstali kniazi „ruskija". Ich patomki, naturalna, źmiašalisia z sławianami i pawoli ničoha ŭžo supolnaha ŭ sabie z narmanskim plemieniem „Rus" nia mieli. Adnak, nazoŭ „ruski" zatrymaŭsia za imi i pašyryŭsia razam z uładaj na ŭsie ŭschodnia-sławianskija ziemli.

Dzieła hetaha i piśmienstwa z henaha času, jak siarod Maskoŭcaŭ, tak Biełarusaŭ i Ukraincaŭ, zwałasia hetym ahulnym imieniem „ruskaje". Ale heta nia značа, što jano było niejkim zusim adnalkowym. Nie. Užo ŭ Skarynaŭski čas Biełarusy, Ukraincy i Maskoŭcy stanawili całkom asobnyja narodnaści, kožnaja z ich, praŭda, mieła (jak i ciapier maje) mnoha čaho supolnaha, ale nia mienš i roznaha. I woś-ža, chacia jašče piśmienstwa kožnaj z ich zwałasia ahulna „ruskim", to jano ŭžo zapraŭdy było, nia hledziačy na supolny ŭ ich element uschodnia-sławianski, tak-ža i biełaruskim, ukrainskim i maskoŭskim, zaležna ad taho, ŭ jakoj z hetych mowaŭ što pisałasia: pabiełarusku, ŭkrainsku ci maskoŭsku. A pišučy, choć i prytrymliwalisia stara-sławianskaj mowy, jak asnowy, to, zaležna ad taho, jakoj narodnaści byŭ hety piśmiennik, ci prosta pierapiščyk, da mowy takoj-ža narodnaści i zbližaŭsia ich twor, bo jon abo časta rabiŭ pamyłki na karyść swajej narod-

wym paradku prajšli miastečka i skirawalisia ŭ staranu Mikulišak. Za imi pawalili ŭsie cikawiejšyja z miastečka.

Za miastečkam zrabili palicyjanty „wajenny sawiet“ i razdzialilisia na dźwie čaści: adna čaść pajšła staranoju, kab abyjšci bandytaŭ z boku, a druhaja pajšła frontam. I licha-ž nadało, što jak-raz tyja „bandyty“ pakazalisia z litoŭskaj starany — z paŭnočnaha-zachadu, dyk nikatoryja ŭžo i strusili. Bolšaść žodzišnych ludziej astałasia kala miastečka (bo pašto haławu niaści naprasna!), a palicyjanty pajšli.

Išli jany hetak wiarsty paŭtary — raptam — čujuć świstok. Aha! — jość užo. Prybiahajuć tudy „frantawyja“ i widziać što „bočnyja“ ŭžo abyjšli i zławili „bandytaŭ“.

Pytajucca: što wy tut robicie? — Šyški źbirajem — adkazwajuć tyja „bandyty“. — Skul wy? — Z Pastarynia. — Zrewidować ich — zahadwaje kamandant.

Zrewidawali — i nie znajšli ničoha aproč šyšak, a nikatoryja paznali ŭ ich znajomych chłapcoŭ z susiedniaj wioski Pastarynia.

Tady ŭsie ŭ śmiech — i pačali dachadzić, jak heta wyšła.

A jano woś jak wyšła. Tyja pastarynaŭskija chłapcy pryjšli ŭ les, kab naźbirać na nasieńnie sasnowych šyšak. Dwuch było pad drewam, a adzin ŭzlez na sasnu i niejkim krukam pryciahwaŭ da siabie suki, kab sarwać šyšku. Žartujučy pamiž saboju jany hawaryli litoŭskija słowy, katorych nawučylisia budučy ŭ Litwie. Dyk wot toj Hajdukoŭ chłapiec jak tolki pačuŭ heta i zhledziŭ kruk u rukach taho chłapca, što siadzieŭ na drewie, adrazu dahadaŭsia, što tut „bandyty“ dyj jašče z padzornaju truboju! Dyk adrazu drała daŭ na pastarunak, kab tam šukać jaki ratunak i zawioŭ usiu hetu historyju.

Ciapier usie z taho chłapca śmiajucca i kažuć: „jaki z ciabie budzie sałdat, (a jamu ciapier jak-raz na pryzyŭ) to-ž ciabie ŭ raźwiedku pasłać nia možna budzie, ŭhledziš pień z sučkom, a budzieš kryčać, što bandyt z padzornaj trubkaju!

S w o j.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Światkawańnie Skarynaŭskaha jubileju 25.III siol. h. u Wilni adbyłosia takim čynam: naranicy a 10 h. u litoŭskim kaściele św. Mikałaja, dziakujučy haścinnaści i dobrym adnosinam Litoŭcaŭ da Biełarusaŭ, adbyłasia św. Imša, jakuju adprawiŭ pasoł Ks. A. Stankiewič. Padčas Imšy pryhoža piajaŭ biełaruski kaścielny chor pad kiraŭnictwam maładoha biełaruskaha dyryhienta i kampazytara A. Stapowiča. Pa Imšy skazaŭ pradumanuju i datasawanuju da ŭračystaści pramowu Ks. W. Hadleŭski, wiadomy dziejač biełaruski.

A h. 12 dnia ŭ Biełaruskim Nacyjanalnym Kamitecie adbyłosia ŭračystaje zasiadańnie z pryčyny siomych uhodkaŭ abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi. Na zasiadańni byli adpawiednyja pramowy i prywitańni ad Ukraincaŭ.

A h. 8 wiečaram u sali Biełaruskaj Himnazii adbyłasia ŭračystaja akademija pamiaci wialikaha biełaruskaha wučonaha i drukara doktara Fr. Skaryny. Była poŭnaja sala narodu. Miž inšymi pramaŭlali: A. Łuckiewič ad Bieł. Naw. T-wa, adwakat Wrubleŭski, ad ukraincaŭ pasoł Kazicki, ad litoŭcaŭ dr. Alsejka i Ks. Čybiras, pasoł Taraškiewič, pasoł Helman. Była tak-ža pramowa ad žydoŭ i drukaroŭ.

Charakterna, što prawasłaŭnaje duchawienstwa spałochałasia i nie zrabiła adpawiednych krokaŭ, kab uračysta adprawić nabaženstwa ŭ carkwie. Dziwa i tolki!..

Kanfiskacyja „Studenskaje Dumki“. Kamisar Uradu na m. Wilniu skanfiskawaŭ Nr. 3 studenskaje časopisi „Studenskaja Dumka“.

Padručniki relihii ŭ biełaruskaj mowie. Waršaŭski Prawasłaŭny Synod pastanawiŭ wydać padručniki dla wykładańnia relihii, i malitwienniki dla škołaŭ u biełaruskaj, ukrainskaj, polskaj, českaj i rasiejskaj mowach.

naści, abo świedama ŭwodziŭ žywyja narodnyja słowy zamiest užo niezrazumiełych stara-sławianskich.

Skaryna wyrazna swaju mowu zawie **„ruski jazyk“** i wyrazna jaje adroźniwaje ad **„jazyka słowienskaho“**. Budučy-ž sam biełarusam z Połocka i praznačajučy swaje knihi dla dabra imienna swajho narodu, narodu Biełaruskaha, pisaŭ ich, ci lepš pierawodziŭ na mowu imienna biełaruskuju. Najlepšymi świedkami hetaha — jaho-ž ułasnyja knihi.

Dla paćwierdžańnia hetaha padajom tut prykłady Skarynaŭskaj mowy z jaho knižak. Adnačasna zaznačajem, što šmat kamu jana moža zdacca i nie biełaruskaj prosta dla taho, što ŭ mnohim nie padobna da siańniašniaj biełaruskaj mowy i ŭ mnohim roznaja ad jaje. U adkaz na heta musim prypomnić woś što:

Sioleta światkujem 400 hadoŭ Skarynaŭskaha druku. A za 400 hadoŭ, kab nie źmianiłasia ani trochi mowa Biełaruskaha narodu — zusim niemahčyma. Kožnaja žywaja mowa raźwiwajecca i źmianiajecca, choć u asnowie swajej astajecca tej samaj-ža. Hetak jość z mowaj polskaj, maskoŭskaj i z kožnaj inšaj. Dyk i biełaruskaja mowa, što za časoŭ Skaryny była jašče nia tak daloka ad mowy stara-sławianskaj, na jakoj wučyŭsia hramaty i sam Skaryna, za 400 hadoŭ adbiehła ad jaje niabywała daloka.

Dalej, aprača ŭpływaŭ najsilniejšych na mowu Skaryny mowy stara-sławianskaj, (asnowa) mieli na jaje tak-ža ŭpływ: mowa českaja, (słowy i zwaroty), bo z českich drukawanych knih karystaŭsia Skaryna ŭ Prazie, mowa polskaja i litoŭskaja (słowy), bo ŭ žyćci palityčnym i kulturnym była tady styčnaść, jak z Palakami, tak i Litoŭcami.

Adnak usie hetyja čužyja ŭpływy i zaležnaści mowy Skaryny ŭ asnowie nie źmianiajuć i jana nie pierastaje być, zhodna sa swaim časam, biełaruskaj.

Dla prykładu źmiaščajem tut adryŭki mowy Skaryny:[1]) **„Ponieże otprirożenija zwieri chodiaščije wpustyni znajuć jamy swoja. Pciti letajuščija powozduchu wiedajuć hniezda swoja. Riby pływajuščije pomoriu iwriekach čujuć wiry swoja. Pčeły itym podobnaja boroniać uljew swoich. Takož iludi ihdie zrodilisia i uskormleny suć pobozie ktomu miestu wielikuju łasku imajuć“** (Kn. Judif).

„O sich knihach wsieja Biblii podle małosti rozumu mojeho rozdieły wokratcie położych. A wčembychsia omylich Razumnieišije poprawtie prošu was, dla Boha i dla pospolitoho dobroho“. (Pradsł. ŭ Biblii).

[1]) Blizu ŭsie prykłady Skarynaŭskaj mowy, a tak-ža ahułam cytaty sa Skarynaŭskich knih, źmieščanyja u našaj pracy, uziaty z Władimirowa (Francisk Skorina 1888 h.). A u t o r.

Sprawazdača pa zboru achwiar na karyść niezamožnych wuč. Wil. Bieł. himnazii. Sabrana 990 zł. 28 hr. Wydatki 36 zł. 40 hr. **Čysty zbor 953 zł. 89 hr.**

Adnačasna C. Bieł. Šk. Rada pierasyłaje padziaku, jak usiamu hramadzianstwu, katoraje swaimi achwiarami dapamahło biednym wučniam, tak i siabrom, jakija brali čynny ŭdzieł pa zboru.

Centr. Bieł. Školnaja Rada.

Z Radawaj Biełarusi.

Nia lohka prawodzić biełaruskuju kulturu. Na skolki maskoŭščyna waroža adnosicca da biełaruskaj kultury ŭ Biełarusi, świedčyć taki adrywak z „Saw. Bieł." (12.II.25) ab biełarusizacyi u Loźnienskim rajonie ŭ Wiciebščynie: „Treba adznačyć, — piša „Saw. Bieł." — što biełarusizacyju Loźnienskaha rajonu idzie dosyć „šparkim krokam": amal nia ŭsie wywieski na dziaržaŭnych i hramadzianskich ustanowach krasujucca na biełaruskaj mowie i nawat na dźwiarach roznych pakojaŭ u hetych ustanowach. Ale ŭ rajwykankomie niwodnaha słowa ad služačych nia ŭčujecie pa biełarusku nawat i tady, kali sialanie zwaročwajucca da kaho-niebudź „pa prostu", pa biełarusku.

Praŭda, kab trochi prywučyć saŭrabotnikaŭ da biełaruskaj mowy, jość hurtok biełaruski. Iduć jany na zaniatki hetaha hurtka, jak našy sialanie kališ chadzili na panščynu. Čakać paśpiechu ad takoj pracy nia prychodzicca.

Kab zacikawić i prosta rastłumačyć biełaruskaje pytańnie, treba było-b pračytać niekalki lekcyjaŭ i dakładaŭ pa biełarusaznaŭstwu. Ale ŭ hetym kirunku ničoha nia robicca, kali nia ličyć taho, što wypadkowa inspektar zrabiŭ paru dakładaŭ pa biełaruskamu pytańniu. Hetu pracu mahła-b wieści nastaŭnica biełarusaznaŭstwa Loźnienskaj siamiochhodki t. Maroz, ale jana čamuści nie wiadzie jaje. Kali nastaŭnicy paprasili zrabić dakład ab 6-j hadawinie BSSR, jana zhadziłasia. Sabraŭsia schod 31 śnieźnia, čakali dakładčyka da 11 hadz. nočy, nie dačakalisia; šukali i nie znajšli. A jak a 12 hadz. pačałasia wiačera (spatykali Nowy hod), to i šukać nia treba było: sama chutka pryšła. Nia mnoha sprawa biełarusizacyi wyhadaje ad takich biełarusawiedaŭ.

Nastaŭnictwa nie padrychtawana da wykładańnia ŭ biełaruskaj mowie i nijakaj pracy nie wiadzie ŭ hetym kirunku.

Nawat niama biełaruskaha hurtka, chacia ŭ nastaŭnickaj biblijatecy padručniki dzieła hetaha jość. Nastaŭniki cikawiacca biełaruskaj mowaj: chočuć pracawać, ale niama kiraŭnika i miasckom pracaświety nie pryciahnuŭ da hetaj pracy wykładčyka biełarusaznaŭstwa. U školach atrymali lemantar, pračytali ŭwa ŭsich klasach pa niekulki razoŭ, a dalej i čytać niama čaho. Čakajuć padručnikaŭ. Ale kab ich nawat i atrymali, to pry tych warunkach, kali z nastaŭnikami nie wiadziecca praca pa biełaruskaj mowie, nastaŭniki buduć tolki błutacca i tłumačyć wučniam: „dziaha — knut, brama — dźwiery, atrymaŭ — zadzieržał" i h. d. (Hetak adna nastaŭnica K. tłumačyła wučniam i pytałasia ŭ mianie, ci dobra jana wiedaje pa biełarusku. Ab sprawie biełarusizacyi ŭ Loźnienskim rajonie świedčyć kolkaść biełaruskich hazet: na ŭwieś rajon ich atrymliwajecca, pa spraŭkam paštowaj kantory, dźwie ci try hazety. Nie mahli dobra padličyć."

Hetak „šparka" idzie biełaruskaja rabota ŭ Loźnienskim rajonie.

HRAMADZIANIE! paśpiašycie da 30 krasawika hetaha hodu padać praz paŭnamocnikaŭ Školnamu Inspektaru deklaracyi ab tym, što wy žadajecie, kab u wašaj škole nawuka wykładałasia ŭ biełaruskaj mowie.

„Čto znamienowała jest niewola tielesnaja synow Izrailewych wojehipcie, nienašuli niewolu dušnuju... Jehipiet poruskyi skazujetsia tiemnosti, Astych nas wywiedie syn božii. Kupina nieopalimaja jasnie znamienowała Začatie biezsiemieni Syna Božija". (Ischod).

Užo z hetych prykładaŭ bačym, jak mnoha biełaruskaści ŭ mowie Skaryny.

Dla poŭnaści, pawodle Władimirowa, dadajom słowy mowy Skaryny, što astalisia ŭ narodzie až da siańnia, pajaśniajučy tolki nikatoryja, mienš zrazumiełyja.

Biełaruskija słowy, ŭžywanyja Skarynoj:	Sianniaśniaje ich značeńnie:
borzdyi, borzdo	chutki (a), skory (a)
boronić	baranić
brataŭna	bratawa dačka, plamieńnica
bubon	
wiry	hniozdy ryb
wichor	wichor
wonkach	rasiejskaje „wnie", polsk. „nazewnątrz"
wybledok	bajstruk
hospodar	panujučy, haspadar (car, karol)
hrabli	
hroznyi	
hužy	
dobro	majemaść, a tak-ža dabro ŭ maralnym značeńni.
dakuka	
dola	častka
družatsia	družać
dupło, z dupła	
wdymiena	pachwina
diadia	
diadkowna	dziadzina (žonka dziadźki)
žiwota zbawiti	pazbawić žyćcia, zabić
žuželka	
zabrešeć pies	
zahadku zahadał	
zahubił	
zaručał muž diewicu	
ziemielnoje žitie	
zorianica	zarnica
karčmar	
klikun	polsk. woźny
kutnii zub	
lemieš	

Z SOJMU.

U sprawie nawučańnia relihii ŭ školach na biełaruskaj mowie Biełaruski Pasolski Klub złažyŭ interpelacyju da ministra relihijnych wyznańniaŭ i publičnaj aświety hetkaha źmiestu: „Na prośby baćkoŭ, dzieci jakich wučacca ŭ pačatkowych školach u Jodach, Baradzieničach, Śniehach, Hustacie, Saŭlanach, Ciacierkach i Barawych, Dziśnienskaha paw., relihija ŭ hetych školach wykładałasia Ks. W. Šutowičam pa biełarusku. Adnak školny inspektar na Dziśnienski paw. zabaraniaje wykładać relihiju ŭ biełaruskaj mowie. Dziela hetaha interpelanty pytajucca p. ministra:

1. na jakoj asnowie školny inspektar zabaraniaje wykładać relihiju pa biełarusku?

2. Ci dumaje prawučyć školnych inspektaraŭ, što wykładańnie relihii musić być u rodnaj mowie zhodna z wymahańniem baćkoŭ wučaščychsia dziaciej?"

Iznoŭ asadnictwa! Wyzwolenie i Piast nie zabywajucca ab asadnikach i chočać, kab ustawa z dnia 17 śnieźnia 1920 h., u jakoj haworycca ab addańni ziamli na Kresach asadnikam, była ŭznoŭlena.

PRYZYU NAWABRANCAU RADZIUŠYCHSIA U 1904 h.

Wiasnoj siol. h. adbudziecca pa ŭsiej Polščy pryzyŭ nawabrancaŭ, a tak-ža nawabrancaŭ staršych, katorych čas adsročki končycca ŭ siol. h. Za paru tydniaŭ razpačniecca praca kamisijaŭ, prad jakimi stanuć nawabrancy dla atrymańnia wajskowaj katehoryi.

Ciapier budzie adbywacca pryzyŭ pawodle nowych zasadaŭ, apiortych na ŭstawie z dn. 23.V.1924.

Pawodle hetaj ustawy prawiadzieńnie pryzywu, pryznawańnie lhot, adsročak i inš. nie naležyć da wajskowych uładaŭ, ale da administracyjnych, asabliwa da starostwaŭ, wajawodztwaŭ i kamisarjataŭ uradu. Zhodna z nowaj ustawaj ab ahulnym abawiazku wajskowaj słuźby, pierahladnyja kamisii buduć dawać adsročku adbywańnia słužby trom katehoryjam mužčyn:

1. Adzinamu žywicielu siamji, kali ŭtrymańnie zaležyć ad jaho pracy i kali pryzyŭny sapraŭdy spaŭniaječ hety abawiazak; da hetaj katehoryi naležać: adziny syn niazdolnych da pracy baćkoŭ, udawy abo ŭdaŭca, adziny syn niaślubnaj matki i h. d.

2. Ułaśnikam astaŭšych pa spadčynie ziamielnych haspadarak, katoryja ŭpraŭlajuć hetymi haspadarkami samadzielna, jak adzinaja krynica ŭtrymańnia siamji.

3. Asobam, jakija adbywajuć teoretyčnyja abo praktyčnyja studyi, a asabliwa: wučniam siarednich škoł da hadoŭ 23, wučniam prabywajučym u promyśle da hadoŭ 22, aprača hetaha słuchačom wyšejšych nawukowych ustanoŭ, adbywajučym zakonny nowicjat, paświačajučym teolohičnym studjam chryścjanskich wyznańniaŭ, wučniam škoł rabinackich, a tak-ža tym, katoryja adbywajuć praktyku ŭ handlowych ustanowach zahranicaj.

Słužyć u wojsku treba dwa hady. Adnak nawabrancy, katoryja najpaźniej da 23 červienia siol. h. skončać dobra siaredniuju školu i zdaduć maturu, buduć słužyć paŭtara hoda.

Nawabrancy, katoryja chočuć atrymać ci adsročku, ci skaročany čas słužby, pawinny najpaźniej u piaredadni stawańnia pierad kamisijaj złažyć da administracyjnych uładaŭ pieršaj instancyi ŭsie patrebnyja dakumanty i dowady, razam z padańniem adpawiedna ŭmotywawanym.

Zacikaŭlenyja nawabrancy pawinny ŭžo ciapier ab hetym padumać i pryhatawać wymahanyja dowady, bo ŭžo chutka kamisii raspačnuć swaju čynnaść. Zabiaruć-ža da wojska tych, katoryja pry pierahladzie buduć uznanyja za zdolnych da słužby, h. zn. atrymajuć katehoryju „A", tolki wosieńniu, ad 1-ha da 7 kastryčnika.

---

licho, ot lichoty	
łotokami	(sok idzie łatokam)
łučił	łučyŭ, trapiŭ, papaŭ
mietnie	metna
nawiwało	nawoj (u krosnach)
najmit	
nieobieždienyi koń	
obody	abady
oboskominiejuć zuby	
obrok	
okoličnyi	
osot	asot, małačaj
pazucha	
pohubiti	
podworje	
podorožnyi	
pop	
posuły	
prihoženo snu	
prožira	pražora
prostupka	
priažonom uwolei pirohu	
puha	
rataj	araty, sielanin
robotiaha	rabotnik
rozno	
rubieži	rubiažy, mieży, hranicy
rukawicach zieleznych	
ručićsia	paručycca za kaho
sienožatiej	
skrinia	
sostawy ruki	sustawy
stanowišče	stanowišča
starosta	
torh	
nietiamił	nie ciamiŭ, nie razumieŭ
udatnych mołodcew	
uzhorki	
urodnaja pola	
čobot	
šapka	
šepietliwoho niehibkoho jazyka	
šołom	rasiejski: šlem

Jak z całych adryŭkaŭ, tak i z paasobnych, najbolš charakternych słoŭ i wyražeńniaŭ mowy Skaryny jasna widać jaje biełaruskaść. Piarečyć hetamu niemahčyma. A kali da hetaha dadadziom, što ŭžo ŭ toj čas istnawała ŭ biełaruskaj wymowie dziekańnie i cekańnie, karotkaje (ŭ), akańnie, a tak-ža i inšyja ciapierašnija asabliwaści biełaruskaj mowy, dyk budziem mieć poŭnaje paniaćcie ab biełaruskaści Skarynaŭskaj mowy. *(Dalej budzie).*

NIA SPYNIAJCIE PADAČY DEKLARACYJAŬ AB BIEŁARUSKAJ NAWUCY Ŭ ŠKOŁACH!

19 sakawika delehacyja biełaruskich i ŭkrainskich pasłoŭ była ŭ premjera Grabskaha i wice-premjera Tuhutta, jakim padała śpis nadužyćciaŭ hminnych wojtaŭ i naahuł administracyi pry śćwiardžańni podpisaŭ na deklaracyjach ab biełaruskaj škole i pry padačy hetych deklaracyjaŭ. Adnačasna delehacyja prasiła pradoŭžyć termin padačy deklaracyjaŭ — z 31 sakawika da 31 maja, značyć, na dwa miesiacy, jak heta jość dla deklaracyjaŭ ab polskich školach.

Delehacyi dadziena zawiareńnie, što **hetaje damahańnie budzie razhledžana prychilna.**

Nazatŭra-ž min. Tuhutt zajawiŭ pasłu Jaremiču, što **termin padačy deklaracyjaŭ praŭdapadobna budzie pradožany nie naŭ dwa, a na adzin miesiac (da 30 krasawika).**

Padajučy heta da wiedama biełaruskaha hramadzianstwa, papieradžajem ŭsich, kab **nia kidali pracy ŭ kirunku arhanizacyi padačy deklaracyjaŭ i paśla 31 sakawika.** Asabliwa treba ŭznawić pracu tam, dzie z pryčyny nadužyćciaŭ ahientaŭ dziaržaŭnaje i hminnaje ŭłady **deklaracyi nia byli paświedčany i dziela taho nie mahli być u swoj čas padadzieny školnym inspektaram.**

Z USIAHO ŚWIETU.

U Polšču, jak zaŭsiody, ŭsio tworacca roznyja kami tety dziela „lekaŭ" našych ziamiel. Astatnim časam pry Radzie Ministraŭ paŭstaŭ niejki kamitet adumyśla dla našych spraŭ. Kamitetam hetym, — lohka dahadacca, — budzie kirawać p. Tuhutt. Nam zdajecca, što adhetaha kamitetu ani trochi nia budzie lepš. Kamitety swaim paradkam, a bandyckija napady swaim. 23 h. m. u noču bandyty likam 40 čaławiek napali na miastečka Lachawiču, Baranawieckaha paw. Bandyty na stancyi žaleznaj darohi zabrali 1.451 zł., a tak-ža ababrali palicyju i žbiehli nikim nia złoŭleny.

Litwa wysłała ŭ Rym delehacyju ŭ sprawie konkordatu miž Polščaj i Papiežam, a tak-ža mahčyma, miž Litwoj i Papiežam. Hazety pawiedamlajuć, što Litwa niadaŭna atrymała ad Italii dla swajej armii 50 tysiač strelbaŭ i 8 miljonaŭ nabojaŭ; za ŭsio heta Litwa zapłaciła 30 miljonaŭ litaŭ.

U Maskwie, pačynajučy ad 22 hetaha miesiaca, adbywajecca zasiadańnie Wykanaŭčaha Kamitetu mižnarodnaj kamunistyčnaj arhanizacyi. Na zasiadańni majuć być abhaworany takija punkty: 1) asłableńnie kamunistyčnaha ruchu ŭ Eŭropie, 2) uzmacawańnie lewicy ŭ Anhlii, 3) zawastreńnie ruchu narodna-rewolucyjnaha na Ŭschodzie, 4) mižnarodnaje zmahańnie za sielanina i inš. Na zasiadańnie pryjechała 120 delehataŭ z 30 dziaržawaŭ. Narady buduć trywać 2 tydni.

Anhlija, nie padpisaŭšy pratakołu Lihi ab zabiaśpiačeńni hranic, stworanych Wersalskim Traktatam, skirawałasia ŭ bok Niamieččyny. Niemcy zajaŭlajuć, što jany na Zachadzie buduć bierahčy hranic, ale zatoje damahajucca źmieny ich z Polščaj. Wot-ža hetyja niamieckija plany Anhlii padabajucca i jana staić pa staranie Niamieččyny. Urad Anhielski ŭ hetaj sprawie ŭsio naradžajecca z uradam Francyi. Ale z ich narady nia wychodzić ničoha i abiedźwie dziaržawy astajucca i dalej pry swaich dumkach.

Z WILNI.

— **Praces 100 kamunistaŭ.** Dawiedywajemsia, što śledztwa, raspačataje ŭ źwiazku z aryštawańniami pierad dniom 1-ha traŭnia (maja), kančajecca. Pierad sudom stanie bolš 100 asob.

— **Rynkowyja ceny.** Za kilo: chleb biełу 56 hr. stałowy 50, razowy 37, muka 50% pytlawanaja 58, muka 70% stałowaja 52, razowaja 36, miasa świnnoje 1 zł. 60 hr., cialacina 1 zł., wałowaje I sort 1 zł. 50 hr., II sort 1 zł., masła zahraničnaje 7 zł., krajowaje 6 zł., słanina krajowaja 2 zł. 20 hr., amerykanskaja 2 zł. 35 hr., ryž 65 hr., syr 1 zł. 25 hr., ryba da 2 zł. 80 hr., małaka litr 30 hr., jajak dziesiatak 1 zł.-1 zł. 20 hr. Za 100 kilo žyta 31 zł., aŭsa 27 zł., jačmieniu 27 zł., drewa metr 9 zł.

USIAČYNA.

PRYKAZKI.

1. Nia toje śmiešna, što žonka muža bje, a toje śmiešna, što muž płača.
2. Nia suńsia ŭ pany — lakajom budzieš.

ZAHADKI.

1. U lesie ściata, — woźmieš u ruki — płača.
2. Łata na łacie, — ihołki nia było.

RAZHADKI Z Nr. 12.

1. Daroha, 2. Wiadro z wadoj i počapka. 3. Sol. 4. Cep.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU".

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.